

ks. Paweł Lewandowski¹

KATOLICKI UNIWERSYTET LUBELSKI JANA PAWŁA II

Kościół w publikacjach „Gazety Wyborczej” w czasie Wielkiego Jubileuszu Roku 2000

Na kartach wywiadu-rzeki przeprowadzonego przez niemieckiego dziennikarza Petera Seewalda z kard. Josephem Ratzingerem odnaleźć można następujące stwierdzenie ówczesnego prefekta Kongregacji Nauki Wiary: „Musi się zrodzić świadomość, że w znacznej mierze nie znamy już chrześcijaństwa”². Oczywiście, można się spierać „o ową miarę” – o to, jaki rozmiar ma nasza ignorancja; o to, jak naprawdę liczni są ci ignoranci; i w końcu o to, kto nie zna Kościoła. Niezależnie jednak od tego, smutna opinia kard. Josepha Ratzingera jest niezwykle trafna, zwłaszcza jeśli odniesiemy ją do polskiego społeczeństwa. Za mało bowiem znamy Kościół, za mało rozumiemy, czym on tak naprawdę jest³. Zapewne można napisać obszerną monografię o przyczynach tego stanu rzeczy, lecz z pewnością – co niezwykle istotne dla podjętego w niniejszym artykule rozważania – nie bez znacznego wpływu na powyższe ma obraz Kościoła kreowany przez środki masowego przekazu⁴.

15 maja 1999 roku w dominikańskim Duszpasterstwie Akademickim przy ul. Freta w Warszawie, podczas publicznej debaty na temat: *Jak media widzą Kościół*, Mikołaj Lizut – dziennikarz działu religijnego „Gazety Wyborczej” – powiedział: „Zostałem wywołany do tablicy przez Czarka Gmyza [dziennikarza „Życia” – P. Lewandowski], który powiedział, że jemu jest trochę łatwiej pracować, gdyż jego gazeta jest postrzegana jako bardziej przychylna Kościołowi. Otóż chcę

¹ Magister licencjat teologii, magister licencjat prawa kanonicznego. Doktorant w Katedrze Kościelnego Prawa Publicznego i Konstytucyjnego KUL. Prezbiter diecezji tarnowskiej.

² J. Ratzinger, *Sól ziemi. Chrześcijaństwo i Kościół katolicki na przełomie tysiącleci. Z kardynałem Josephem Ratzingerem – Benedyktem XVI rozmawia Peter Seewald*, Kraków 2005, s. 14.

³ Por. M. Howiecki, *Obraz chrześcijaństwa w mediach. Refleksje dziennikarza*, [w:] *Chrześcijaństwo jutra. Materiały II Międzynarodowego Kongresu Teologii Fundamentalnej*, red. M. Rusecki i in., Lublin 2001, s. 97.

⁴ Por. M. Howiecki, *Krzywe zwierciadło. O manipulacji w mediach*, Lublin 2003, s. 207; tenże, *Strażnicy, żeglarze i błazny. Autorytety i media*, „Ethos” 10 (1997) nr 1 (37), s. 65; J. Olędzki, *Kościół w polskich mediach*, „Przegląd Powszechny” 122 (2005) nr 7–8, s. 165n.

podkreślić, że środowisko „Gazety Wyborczej” nie jest antyklerykalne. Mało tego, wydaje mi się, że przykładamy ogromną wagę do sposobu, w jaki piszemy o Kościele. Jest on w Polsce jednym z ważniejszych elementów życia publicznego, dlatego uczciwe podejście do tego zagadnienia jest niezwykle ważne dla mojego dziennika. Ale rzeczywistość tak jest, że „Gazeta” jest postrzegana jako dziennik, który walczy z Kościołem. To jest absolutnym nieporozumieniem. Piszemy o Kościele bardzo uczciwie”⁵.

Czy powyższe stwierdzenie jest prawdziwe? Czy „Gazetę Wyborczą” słusznie postrzega się jako dziennik, który walczy z Kościołem? A może rzeczywistość publicyści gazety piszą o nim bardzo uczciwie? – takie oto pytania towarzyszyły autorowi podczas pracy nad niniejszym artykułem. Stanowi on próbę weryfikacji opinii wygłoszonej przez redaktora Mikołaja Lizuta.

Charakterystyka „Gazety Wyborczej”

„Gazeta Wyborcza” to dziennik społeczno-polityczny powstały w 1989 roku jako platforma pierwszych demokratycznych wyborów do parlamentu. Początkowo stanowił on organ prasowy środowisk związanych z Niezależnym Samorządnym Związkiem Zawodowym „Solidarność”, wspierając ich kampanię przed wyborami do Sejmu i Senatu w czerwcu tegoż roku⁶. Stopniowo przekształcił się w pismo o orientacji liberalno-demokratycznej, uzyskując zasięg ogólnokrajowy⁷.

Od powstania „Gazety Wyborczej” do dzisiaj stanowisko redaktora naczelnego pełni Adam Michnik – historyk, eseista i publicysta polityczny. W latach 1968–1989 organizator nielegalnej, demokratycznej opozycji w Polsce. Od 1977 roku członek Komitetu Obrony Robotników, jednej z najbardziej znanych organizacji opozycyjnych lat siedemdziesiątych, a także redaktor niezależnych pism wydawanych poza zasięgiem cenzury: „Biuletynu Informacyjnego”, „Krytyki” oraz „Zapisu”. Od 1988 roku doradca nieformalnego Komitetu Koordynacyjnego Lecha Wałęsy, a także członek Komitetu Obywatelskiego. Aktywny uczestnik przygotowań, negocjacji wstępnych i rokowań Okrągłego Stołu. Za swoją działalność polityczną i publicystyczną otrzymał liczne nagrody, m.in.: Praw Człowieka im. Roberta F. Kennedy’ego, Prix de la Liberté francuskiego PEN Clubu, Dziennikarstwa i Demokracji Organizacji

⁵ P. Kozacki, *Wielka szansa dla Kościoła*, „W Drodze” 1999 nr 9, s. 5.

⁶ Por. P. Skórzyński, „Gazeta Wyborcza” – *narodziny systemu władzy*, „Arcana” 1997 nr 14 (2), s. 10; „Gazeta Wyborcza”, [w:] *Media*, red. E. Banaszkiewicz-Zygmunt, Warszawa 2000, s. 71.

⁷ Por. W. Sonczyk, *Zmiany na rynku i ewolucja formuły wydawniczej prasy codziennej w Polsce 1990–2004. (Próba charakterystyki i oceny)*, „Studia Medioznawcze” 2005 nr 4, s. 16; J. Grzybczak, *Społeczny klimat wokół polskich mediów w latach 1989–1999*, „Zeszyty Prasoznawcze” 43 (2000) nr 3–4, s. 15.

Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, a także Stowarzyszenia Dziennikarzy Europejskich⁸.

U progu Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 „Gazeta Wyborcza” była najbardziej poczytnym dziennikiem ukazującym się na polskim rynku prasowym. Ogólnopolskie Badanie Prasoznawcze przeprowadzone w okresie od 15 października do 20 listopada 1999 roku na próbie losowo-adresowej w 813 punktach terenowych usytuowanych w 591 wylosowanych miejscowościach (próba reprezentatywna dla ludności w wieku czternastu i więcej lat; N=4873 osoby) wykazało, że 15,8 proc. respondentów przynajmniej raz w tygodniu czyta „Gazetę Wyborczą”⁹. Miliony sprzedanych egzemplarzy, tysiące pracowników oraz stale rosnąca objętość wydania – oto fakty obrazujące rzeczywistość „Gazety Wyborczej”. Jej pierwszy numer liczył zaledwie osiem stron, w 1997 roku dziennik osiągnął już sto stron średniej objętości. Przychody ze sprzedaży „Gazety Wyborczej” w Roku Wielkiego Jubileuszu wyniosły 695 mln złotych, a więc o 26,2 proc. więcej niż w 1999 roku¹⁰.

„Gazeta Wyborcza” uważana jest za jeden z najbardziej wpływowych i opiniotwórczych polskich dzienników¹¹. Od początku swojego istnienia systematycznie publikuje artykuły na tematy ściśle związane z Kościołem¹². Za powyższe materiały odpowiedzialni są dziennikarze działu religijnego gazety, na czele którego stoi redaktor Jan Turnau¹³. W Roku Wielkiego Jubileuszu jego najbliższymi

⁸ Por. A. Michnik, *Ja jestem polskim inteligentem*, „Polityka” 6.02.1996, s. 10; R. Grodzki, *Michnik Adam*, [w:] *Britannica. Edycja polska*, red. W. Wolarski, t. 26, Poznań 2002, s. 294nn.

⁹ Por. R. Filas, *Czytelnictwo prasy u progu Roku 2000*, „Zeszyty Prasoznawcze” 43 (2000) nr 1–2, s. 212; SMG/KRC Poland-Media, *Polskie Badania Czytelnictwa*, „Press” 2000 nr 10, s. 90.

¹⁰ Por. A. J. Madera, *Fenomen „Gazety Wyborczej”*, „Środkowoeuropejskie Studia Politologiczne” 2003 nr 1, s. 153; P. Pytlakowski, *Milionerzy z Wyborczej*, „Polityka” 15.07.2000, s. 22.

¹¹ Por. J. Braun, *Potęga czwartej władzy. Media, rynek, społeczeństwo*, Warszawa 2005, s. 207. Należy podkreślić fakt, że „Gazeta Wyborcza” ma wielu zagorzałych przeciwników. Jednym z nich jest Rafał A. Ziemkiewicz, pisarz i felietonista, autor monografii w całości poświęconej analizowanemu dziennikowi: *Michnikowszczyzna. Zapis choroby*, Lublin 2006. Zob. także: G. Górny, *Michnikowszczyzna, czyli realny postkomunizm*, „Rzeczpospolita” 27.12.2006, s. A7; R. A. Ziemkiewicz, *Michnikowszczyzna po Michniku*, „Rzeczpospolita” 10–11.02.2007, s. A9.

¹² Dorota Pauluk obliczyła, że w pierwszym roku istnienia „Gazety Wyborczej” na jej łamach pojawiło się aż 109 różnorodnych tekstów traktujących o Kościele. W 1990 roku było ich już 247, zaś w roku następnym 384. Por. D. Pauluk, *Kościół katolicki na łamach „Gazety Wyborczej”*, „Arcana” 1999 nr 1, s. 151.

¹³ Jan Turnau – urodził się w 1933 roku. Ukończył polonistykę na Uniwersytecie Wrocławskim. Długoletni redaktor działu religijnego w miesięczniku „Znak”, redaktor „Wrocławskiego Tygodnika Katolickiego”, autor felietonów w „Gościu Niedzielnym” i przeglądu publikacji ekumenicznych w „Tygodniku Powszechnym”. Od 1990 roku publicysta „Gazety Wyborczej”. Swoje artykuły publikuje często pod pseudonimem „Jonasz”. Jak sam przyznaje, pseudonimu tego używał już wcześniej, jeszcze podczas pracy dziennikarskiej w „Gościu Niedzielnym”. Na pytanie: „Dlaczego akurat Jonasz jako pseudonim pisarski?”, wyznaje: „To proste. Nazwałem się tak, bo to po hebrajsku Jan, i tyle” (por. J. Turnau, *Prorok w brzuchu potwora*, „Gazeta Wyborcza” [dalej: GW] 16–17.12.2000, s. 23).

współpracownikami byli: Artur Domoślawski, Roman Graczyk oraz Mikołaj Lizut. O Kościele pisali także następujący dziennikarze pionu religijnego gazety: Krzysztof Czyżewski, Marcin Fabjański, Wojciech Jagielski, Miłada Jędrysik, Agnieszka Kublik, Tomasz Maćkowiak, Katarzyna Montgomery, Andrzej Osęka, Ewa Siedlecka, Monika Słowakiewicz, Tomasz Szarota, Tomasz Toborek, Dominika Wielowieyska, Paweł Wroński, Sławomir Zagórski, Jacek Żakowski oraz Anna Żebrowska.

W czasie Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 na łamach „Gazety Wyborczej” opublikowano 677 tekstów dotyczących Kościoła, jego duszpasterzy i wiernych, tekstów poruszających kwestie etyki i moralności chrześcijańskiej.

Kościół podzielony i jego dialog z mentalnością liberalną

Kościół podzielony – oto pierwszy obraz wspólnoty chrześcijańskiej, który wyłania się z lektury publikacji „Gazety Wyborczej” w Roku Wielkiego Jubileuszu. W felietonie *Z czego powinna spowiadać się „Gazeta Wyborcza”* ks. Tomasz Słomiński przytacza następującą opinię jednego z duchownych: „Michnik nie lubi księży [...]. Ma kilku, których faworyzuje, a pozostałych uważa za motłoch. Nie byłoby to takie straszne, gdyby nie wprowadzało dodatkowych podziałów na księży progresywnych i wstecznych. Zresztą to dla «Gazety» ulubiony sposób mówienia o Kościele, w czym bryluje Roman Graczyk: tu są dobrzy księża z Kościoła *otwartego*, tam jest zły kler z Kościoła *zamkniętego*. Przecież to kpina”¹⁴. Gdzie zatem dziennikarze „Gazety Wyborczej” dostrzegają ów wewnętrzny podział w Kościele? Odpowiedź na tak sformułowane pytanie jest prosta, brzmi zaś: wszędzie!

Z pewnością jest on widoczny w Kurii Rzymskiej, do czego przekonują nas dziennikarze gazety przy okazji publikacji dokumentu Kongregacji Nauki Wiary *Dominus Iesus*. Redakcja dziennika poświęca temu wydarzeniu dwa obszernie artykuły, z których dowiadujemy się chociażby tego, iż wspomniana deklaracja jest ogromnym zagrożeniem dla dialogu ekumenicznego¹⁵. Publikacja dokumentu Kongregacji Nauki Wiary staje się dla redaktorów „Gazety Wyborczej” wymarzoną okazją do tego, aby ukazać swoim czytelnikom potężny rozłam wewnętrzny

¹⁴ T. Słomiński, *Z czego powinna spowiadać się „Gazeta”*, GW 12–13.08.2000, s. 25.

¹⁵ Por. M. Jędrysik, *Droga najlepsza, lecz nie jedyna*, GW 6.09.2000, s. 7; J. Turnau, *Tylko w Nim zbawienie*, GW 9–10.09.2000, s. 24–25. Warto w tym miejscu przytoczyć także komentarz redaktora naczelnego „Arki Noego” do dokumentu Kongregacji Nauki Wiary: „Jestem katolikiem i uważam, że w moim Kościele jest pełnia prawdy, ale czy muszę to wciąż ogłaszać? Mogę uważać, że mam w czymś rację, a nie Kowalski, ale nie muszę mu tego wytykać. Potrafię też zrozumieć hierarchów mojego Kościoła, którzy chcą powstrzymać radykalnych nowatorów teologicznych, ale czy nie ma na to innych sposobów niż ta deklaracja, która uraża innych chrześcijan i wyznawców innych religii? Ekumenizm jest składem porcelany, w którym nie jest przydatny żaden słoń” (J. Turnau, *Słoń a sprawa jedności*, GW 6.09.2000, s. 7).

w Kościele. Oto jego dwaj najwyżsi przedstawiciele: papież Jan Paweł II i kard. Joseph Ratzinger są ze sobą pokłóceni. Powołując się na francuską gazetę „Le Monde”, redakcja dziennika dowodzi: „Podział zadań między Papieżem a kard. Ratzingerem jest ustalony od dawna. Do pierwszego należą symboliczne gesty, pocałunki pokoju z *braćmi odłączonymi* – protestantami, anglikanami czy prawosławnymi, wizyty w synagogach czy meczetach, uściski dłoni z buddystami czy hinduistami. Do kard. Ratzingera – *strażnika* doktryny – obowiązek obrony wiary katolickiej, według niego zagrożonej przez relatywizm [...], subiektywizm [...] i fałszywe interpretacje pluralizmu, które stawiają na jednej płaszczyźnie wszystkie religie zamiast prowadzonego z pełnym przekonaniem dialogu [...]”¹⁶.

W licznych felietonach dziennikarze „Gazety Wyborczej” rysują także wielki rozłam wewnętrzny Kościoła w Polsce. Służą temu chociażby artykuły traktujące o prezydenckiej kampanii wyborczej. Redakcja dziennika lubuje się bowiem w ukazywaniu swoim czytelnikom żenującego – jej zdaniem – braku jedności wśród polskiego duchowieństwa¹⁷. Przed ich oczyma rozpościera zatem gorszący obraz waśni i sporów biskupów o to, na kogo należy głosować. Co prawda, dziennikarze „Gazety Wyborczej” dostrzegają neutralne stanowisko Konferencji Episkopatu Polski w związku z wyborami prezydenckimi¹⁸. Niemniej jednak źle interpretując stanowisko Zarządu Krajowego Instytutu Akcji Katolickiej, nadto uznając jego oświadczenie za oficjalną wypowiedź Episkopatu Polski, redaktorzy gazety rozpętują ogromną burzę medialną na temat kryzysu, w jakim to znajduje się Kościół w Polsce¹⁹.

W trakcie kampanii prezydenckiej, 22 września 2000 roku, sztab wyborczy Mariana Krzaklewskiego przedstawił opinii publicznej materiały filmowe, w których szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego Marek Siwiec, zachęcony przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Aleksandra Kwaśniewskiego, parodiuje papieża Jana Pawła II. Wysiadając z helikoptera, Marek Siwiec naśladuje gesty Ojca Świętego. Najpierw „błogosławi” witających go, zaś po pytaniu Aleksandra

¹⁶ M. Lizut, *Kiosk z gazetami*, GW 7.09.2000, s. 11.

¹⁷ Por. A. Domosławski, *Alleluja i do urny*, GW 4.10.2000, s. 9nn.

¹⁸ Por. A. Rakowska-Barciuk, *Idźcie na wybory*, GW 26–27.08.2000, s. 3.

¹⁹ W opublikowanym 23 sierpnia 2000 roku stanowisku Zarządu Krajowego Instytutu Akcji Katolickiej w sprawie wyborów prezydenckich znalazło się m.in. stwierdzenie, że „zdeklarowany ateista nie jest godzien poparcia przez człowieka wierzącego, bo ma zredukowaną wizję człowieka, wedle której kształtował będzie życie społeczne, nie uwzględniając potrzeb duchowych, transcendentnych, nadprzyrodzonych, które odczuwa każdy człowiek” (Zarząd Krajowego Instytutu Akcji Katolickiej w Polsce, *Wierzący nie powinni głosować na ateistów. Stanowisko Krajowego Instytutu Akcji Katolickiej w sprawie wyborów prezydenckich*, „Wiadomości Katolickiej Agencji Informacyjnej” 2000 nr 36, s. 6). Słowa te spotkały się z niezwykle ostrą krytyką m.in. dziennikarzy „Gazety Wyborczej”, którzy zarzucili autorom powyższego stwierdzenia stosowanie kryterium konfesyjnego w polityce. Por. P. Samerek, *Może czas zacząć mówić prawdę...*, „Wiadomości Katolickiej Agencji Informacyjnej” 2000 nr 36, s. 7; P. Stachowiak, *Dylematy zaangażowania. Kościół katolicki wobec wyborów parlamentarnych i prezydenckich w Polsce 1989–2001*, „Przegląd Politologiczny” 8 (2003) nr 1, s. 87.

Kwaśniewskiego: „Czy minister Siwiec ucałował już ziemię kaliską?”, klęka i całuje ją²⁰. Zdaniem Jarosława Makowskiego wydarzenie to okazało się zielonym światłem dla Kościoła, który od tej chwili stał się jednym z uczestników kampanii wyborczej²¹. Przytacza on zatem szereg wypowiedzi polskich biskupów, którzy – jego zdaniem – nader aktywnie biorą udział w życiu politycznym, prześcigając się jednocześnie w licznych potępieniach i oskarżeniach Aleksandra Kwaśniewskiego, a nawet domagając się jego dymisji²². Ponieważ Stolica Apostolska nie opublikowała żadnego oficjalnego komunikatu w tej sprawie, autor felietonu uznał ten fakt za naganę zachowania polskiego duchowieństwa²³. Tak więc po raz kolejny dziennikarze „Gazety Wyborczej” ukazali swoim czytelnikom wewnętrzny podział Kościoła, tym razem na linii Watykan – Polska.

Nieustannie podkreślanie ogromnej przestrzeni, jaka dzieli papieża Jana Pawła II i polskie duchowieństwo, to jedynie fragment publicystyki „Gazety Wyborczej”. Redaktorzy dziennika, nagłaśniając podział Kościoła, wskazują jednocześnie na konieczność jego dialogu z mentalnością liberalną. Stąd też z tak wielkim zaangażowaniem kreują oni symbole promowanego przez siebie dialogu, tzw. „ciepłe twarze” Kościoła²⁴.

W oczach redaktorów „Gazety Wyborczej” pierwszą „cieplą twarzą” polskiego Kościoła jest ks. prof. Józef Tischner. W Roku Wielkiego Jubileuszu na łamach dziennika wzywał Polaków do przeprowadzenia szczegółowego rachunku sumienia²⁵, ukazywał, jaką rolę odgrywa w życiu chrześcijanina cnota wiary i nadziei²⁶,

²⁰ Por. M. Perfuński, *Nie ma okoliczności łagodzących*, „Wiadomości Katolickiej Agencji Informacyjnej” 2000 nr 40, s. 4; B. Łoziński, M. Perfuński, P. Samerek, *Parodiowali Papieża*, „Wiadomości Katolickiej Agencji Informacyjnej” 2000 nr 40, s. 7.

²¹ Por. J. Makowski, *Kościół w letargu*, GW 10–12.11.2000, s. 35.

²² W publikacji Jarosława Makowskiego odnajdujemy wypowiedzi: abp. Stanisława Szymecznego, bp. Kazimierza Górniego, bp. Romana Andrzejewskiego, bp. Adama Dyczkowskiego oraz abp. Józefa Życińskiego, który to właśnie domagał się dymisji Aleksandra Kwaśniewskiego (por. tamże, s. 33n).

²³ Por. tamże, s. 35. Na uwagę zasługuje także sposób, w jaki redakcja „Gazety Wyborczej” przedstawiła na łamach dziennika skandaliczne zachowanie prezydenta i podlegającego mu ministra w tzw. „sprawie kaliskiej”. Otóż temu bezprecedensowemu wydarzeniu poświęcono zaledwie dwie publikacje, podkreślając jednocześnie, że jest ono „stosunkowo małej rangi” (por. R. Graczyk, *Histeria kaliska*, GW 30.09.2000, s. 12–13; J. Makowski, *Kościół w letargu*, dz. cyt., s. 33–35). Dla porównania dziennikarze „Rzeczpospolitej” opublikowali w tej sprawie: trzy informacje prasowe, jeden wywiad, dziewięć felietonów oraz piętnaście listów czytelników.

²⁴ Dziennikarze publikują na łamach „Gazety Wyborczej” liczne komentarze duchownych uważanych za autorytety polskiego Kościoła, dobierając je w taki sposób, by uzyskać wrażenie poparcia z ich strony. Działanie takie nie dość, że jest oczywistą manipulacją czytelnikiem, to powoduje także podniesienie tematu poruszonego przez publicystę do rangi ważnego. Por. A. Lepa, *Świat manipulacji*, Częstochowa 1997, s. 66.

²⁵ Por. J. Tischner, *Pomoc w rachunku sumienia*, GW 11–12.03.2000, s. 30–31; tenże, *Echo w jaskini, czyli rozmowa o sumieniu*, GW 1–2.07.2000, s. 22–23.

²⁶ Por. tenże, *Mowa wiary*, GW 29.06.2000, s. 4; tenże, *Pracowałem nad ludzką nadzieją*, GW 29.06.2000, s. 6–7.

wyjaśniał nauczanie papieża Jana Pawła II²⁷. O tym, jak niezwykle ważną postacią dla „Gazety Wyborczej” był ks. prof. Józef Tischner, świadczą także teksty opublikowane po jego śmierci²⁸. W swojej laudacji redaktor naczelny Adam Michnik wyjaśnił czytelnikom dziennika, dlaczego uważa go za niezastąpiony symbol dialogu Kościoła z mentalnością liberalną: „Potrafił twardo bronić swoich racji, ale nigdy nie odmawiał dialogu. Dialog był jego żywiołem. I z tych Jego dialogów wyłaniał się wizerunek nowej Polski [...]. Czasem myślę, że Józef Tischner był empirycznym dowodem na istnienie Boga. Dla mnie osobiście był sumieniem polskiej demokracji”²⁹.

Kolejną „ciepłą twarzą” Kościoła jest bp Tadeusz Pieronek, jakże ceniony przez dziennikarzy „Gazety Wyborczej” za swój stosunek do demokracji, nie tyle w sensie identyfikacji mentalności liberalnej, co tworzenia nowego wizerunku Kościoła, który nie powinien angażować się w sprawy polityczne³⁰. Ówczesny Rektor Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie na łamach dziennika przedstawił osobę św. Judy Tadeusza (cykl „Arki Noego” o apostołach)³¹, podzielił się wspomnieniami o „zwykłym Karolu Wojtyle i jego niezwykłym kulcie”³², ukazał różnicę między korupcją lekką a ciężką (podczas publicznej debaty na temat łapówkarstwa)³³, a także trzykrotnie skomentował bieżące wydarzenia Kościoła³⁴.

„Gazeta Wyborcza” powszechnie jest znana z prozydowskich publikacji³⁵. Eku-
mniczny język ks. prof. Michała Czajkowskiego oraz fakt jego specjalizacji w dia-
logu polsko-judaistycznym sprawiły, że również i on jest ukazywany na łamach
dziennika jako „ciepła twarz Kościoła”. W Roku Wielkiego Jubileuszu możemy
zapoznać się chociażby z jego komentarzami do jubileuszowej pielgrzymki Jana
Pawła II do Ziemi Świętej³⁶.

„Ciepłą twarzą” Kościoła okazuje się także abp Józef Życiński. Jego polemiki,
listy i komentarze pojawiają się na łamach „Gazety Wyborczej” bądź to dzięki

²⁷ Por. tenże, *Imię jego jest Piotr*, GW 18.05.2000, s. 17; tenże, *Pragnienie Boga*, GW 18–19.11.2000, s. 27.

²⁸ Por. J. Żakowski, *Zmarł ks. Tischner*, GW 29.06.2000, s. 1; L. Kołakowski, *Żegnaj, Józefie*, GW 30.06.2000, s. 22; S. Mancewicz, *Porzondny chłop był*, GW 3.07.2000, s. 4; J. Turnau, *Księdzu Tischnerowi*, GW 29–30.07.2000, s. 22; M. Lizut, *Ksiądz Józek*, GW 16–17.12.2000, s. 23.

²⁹ A. Michnik, *Był darem*, GW 29.06.2000, s. 1n.

³⁰ Por. J. Turnau, *Pięć przykazań biskupa Pieronka*, GW 9–10.12.2000, s. 24.

³¹ Por. T. Pieronek, *Święty od spraw beznadziejnych*, GW 28–29.10.2000, s. 25.

³² Tenże, *Jego nadzwyczajna zwyczajność*, GW 19.05.2000, s. 19–24.

³³ Por. tenże, *Grzech w kopercie*, GW 9–10.12.2000, s. 24–25.

³⁴ Por. tenże, *Pytanie o pielgrzymkę*, GW 28.02.2000, s. 2; tenże, *Droga najlepsza, lecz nie jedyna. Mówi biskup Tadeusz Pieronek*, GW 6.09.2000, s. 7; tenże, *Spowiedź Kościoła*, GW 16–17.09.2000, s. 26–27.

³⁵ Por. J. Turnau, *Dowody*, GW 2–3.12.2000, s. 24.

³⁶ Por. M. Czajkowski, *Do źródła*, GW 18–19.03.2000, s. 8; tenże, *Kłątwa ekstremistów*, GW 22.03.2000, s. 9; tenże, *Dla gazety*, GW 23.03.2000, s. 2; tenże, *Pielgrzymka biblijna*, GW 24.03.2000, s. 2; tenże, *Zupełnie inne orędzie*, GW 25–26.03.2000, s. 29; tenże, *Koniec i początek*, GW 27.03.2000, s. 2.

błyskotliwości w wyrażaniu przez niego swoich poglądów, bądź to dzięki nierządnej skrajności w krytykowaniu lewicy i prawicy. Pasterz Archidiecezji Lubelskiej w swoich wypowiedziach poruszał takie zagadnienia, jak: trzecia tajemnica fatimska³⁷, Światowe Dni Młodzieży w Rzymie³⁸, ekumenizm³⁹ czy tożsamość Polaków⁴⁰.

Tym, co łączy w mniejszym lub większym stopniu owe „ciepłe twarze” Kościoła, jest przekonanie, że polski katolicyzm potrzebuje szybkiej naprawy, otwarcia się na współczesność, a także prowadzenia dialogu z mentalnością liberalną⁴¹.

Kościół – grupa socjologiczna i formacja polityczna

Z liczego materiału prasowego zawartego w „Gazecie Wyborczej” w czasie Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 w sposób jednoznaczny wyłania się wizja Kościoła jako swoistej grupy socjologicznej i specyficznej formacji politycznej.

Dla dziennikarzy „Gazety Wyborczej” Kościół to instytucja wyłącznie „ziemska”, przejawiająca się w określonej sile politycznej, sterowanej przez „przywódcę”, walczącej o uznanie opinii publicznej. Potwierdzeniem tego są chociażby pojawiające się na łamach dziennika określenia odnoszące się tak do Kościoła: *monarchia absolutna*⁴², *forteca*⁴³, *oblężona twierdza*⁴⁴, *watykańskie mocarstwo*⁴⁵, *polityczna potęga*⁴⁶, *sztab*⁴⁷, *urząd*⁴⁸, *federacja*⁴⁹; jak i do następcy św. Piotra: *najwyższy władca*⁵⁰, *przywódca*⁵¹, *sześć*⁵², *autokrata*⁵³.

Kościół – w oczach redaktorów „Gazety Wyborczej” – to instytucja o własnym systemie prawnym zawierającym normy w postaci przykazań – licznych nakaźów i zakazów, za nieprzestrzeganie których grożą określone sankcje, chociażby

³⁷ Por. J. Życiński, *Papieska tajemnica*, GW 15.05.2000, s. 3.

³⁸ Por. tenże, *To nie festiwal*, GW 21.08.2000, s. 9.

³⁹ Por. tenże, *Chrześcijańska wspólnota krwi*, GW 8–9.01.2000, s. 24.

⁴⁰ Por. tenże, *Pokusa zmilitaryzowanego chrześcijaństwa*, GW 7.02.2000, s. 5; tenże, *Prawdziwi Polacy*, GW 8–9.07.2000, s. 23; tenże, *Solidarni z demokracją*, GW 17.07.2000, s. 6–7.

⁴¹ Por. T. P. Terlikowski, *Kościół, modernizatorzy, monolog*, „Rzeczpospolita” 23–24.02.2008, s. A16.

⁴² Por. A. Pacholski, *Zawłaszczanie Objawienia*, GW 14.09.2000, s. 14.

⁴³ Por. J. Turnau, *Papież, postęp, konserwa*, GW 14–15.10.2000, s. 25.

⁴⁴ Por. A. Wielowieyski, *Revolucja Jana XXIII*, GW 2–3.09.2000, s. 23.

⁴⁵ Por. M. Słowakiewicz, *Religia i polityka*, GW 22.03.2000, s. 11.

⁴⁶ Por. A. Pospieszalski, *Jaki prymat?*, GW 28.03.2000, s. 12.

⁴⁷ Por. J. Turnau, *Papież, postęp, konserwa*, dz. cyt., s. 25.

⁴⁸ Por. J. Pawlicki, *Emerytura dla papieży*, GW 10.10.2000, s. 9.

⁴⁹ Por. A. Pacholski, *Zawłaszczanie Objawienia*, dz. cyt., s. 15.

⁵⁰ Por. J. Turnau, *Trzy obrazki*, GW 29.02.2000, s. 2.

⁵¹ Por. M. Słowakiewicz, *W spornym mieście*, GW 27.03.2000, s. 8.

⁵² Por. J. Turnau, *Papież, postęp, konserwa*, dz. cyt., s. 25.

⁵³ Por. I. Deak, *Papież, naziści i Żydzi*, GW 1–2.04.2000, s. 28.

potępienie „niepokornych”⁵⁴. Praktyka taka – zdaniem dziennikarzy gazety – jest dla Kościoła niezmiernie wygodna. W prosty bowiem sposób może się on pozbyć tych wszystkich, którzy są mu „nie na rękę”⁵⁵. Co więcej, publicyści dziennika podkreślają, że praktyka „uciszania” przeciwników stosowana przez Kościół nie należy do rzadkości. Z lektury „Gazety Wyborczej” możemy się dowiedzieć chociażby o Leonardzie Boffie i Gustavie Gutiérrezie, prominentnych przedstawicielach teologii wyzwolenia, na których Stolica Apostolska kilkakrotnie nałożyła jakże niesprawiedliwe i krzywdzące „kary milczenia”⁵⁶.

Na łamach „Gazety Wyborczej” dostrzec można Kościół, który bez skrępowania zdobywa zakres coraz szerszych uprawnień w życiu publicznym, który z dnia na dzień zwiększa swoją siłę i władzę w Polsce⁵⁷. Z tego powodu redaktorzy gazety, w imię wolności, demokracji i konstytucyjnych zasad, stale monitorują „mieszanie się” Kościoła do polityki⁵⁸. Ich zdaniem, Kościół – co zresztą jest zupełnie słuszne – winien być całkowicie apolityczny⁵⁹. Warto jednak zwrócić uwagę na to, że owa „apolityczność” utożsamiana jest przez dziennikarzy „Gazety Wyborczej” z bezwzględnym „niemieszaniem się” do życia publicznego w ogóle, a także z powstrzymywaniem się od jakichkolwiek ocen moralnych wydarzeń i osób (zwłaszcza polityków)⁶⁰.

Mając wzgląd na powyższe, paradoksem wydaje się fakt, iż od czasu do czasu redaktorzy dziennika dopuszczają Kościół do współuczestnictwa w politycznych debatach, chociażby na temat wyborów prezydenckich⁶¹ czy referendum w sprawie uwłaszczenia i reprivatyzacji⁶². Podejmowanie tych dyskusji na forum publicznym staje się pretekstem do ostrych, krytycznych wystąpień wobec duchowieństwa, które – paradoksalnie – jest atakowane za zbytne angażowanie się w życie

⁵⁴ Por. A. Pacholski, *Zawłaszczanie Objawienia*, dz. cyt., s. 14–15.

⁵⁵ Por. A. Domoślowski, *Królestwo z tego świata?*, GW 6–7.05.2000, s. 26.

⁵⁶ Por. tamże.

⁵⁷ Por. R. Graczyk, *Demokratyczna asceza i jej wrogowie*, GW 12–13.02.2000, s. 26.

⁵⁸ Por. tenże, *Okopy św. Wolności? Czy państwo jest narzędziem?*, GW 28.02.2000, s. 20n.

⁵⁹ Por. J. Gowin, *Okopy św. Wolności? Co naprawdę zagraża demokracji?*, GW 28.02.2000, s. 19.

⁶⁰ Redakcja dziennika nie do końca zatem zrozumiała słowa wypowiedziane przez abp. Luisa Taurana, sekretarza Stolicy Apostolskiej do spraw stosunków z państwami: „Chrześcijanin nie ucieka od świata, wręcz przeciwnie – poszukuje swojego miejsca w społeczeństwie. My, chrześcijanie, nigdy nie zgodzimy się na zamknięcie w świątyniach. Chcemy brać udział w społecznym i politycznym dialogu, by uczynić ze społeczeństwa i świata miejsce, gdzie razem możemy się dobrze czuć” (L. Tauran, *Państwo pozytywnie neutralne*, GW 22–23.01.2000, s. 29).

⁶¹ Por. J. Makowski, *Kościół w letargu*, dz. cyt., s. 33–35; A. Rakowska-Barciuk, *Idźcie na wybory*, dz. cyt., s. 3; A. Domoślowski, *Alleluja i do urny*, dz. cyt., s. 9–11; Polska Agencja Prasowa, *Bp Pieronek: Triki nie pomogą*, GW 9.10.2000, s. 6.

⁶² Por. M. Wielgo, *Nie wolno głosować*, GW 10.03.2000, s. 1; Katolicka Agencja Informacyjna, *Nie powinno być referendum*, GW 10.03.2000, s. 5; T. Pieronek, *Dla Gazety*, GW 10.03.2000, s. 1.

społeczno-polityczne⁶³. Kościół – zdaniem publicystów „Gazety Wyborczej” – poprzez swój udział w tego rodzaju debatach nie wypełnia zadania, które postawił przed nim Jezus. „Polityką Kościoła ma być «Ojciec nasz» [...] Kiedy przegląda się publikacje na temat roli i miejsca Kościoła w obywatelskim społeczeństwie, trudno napotkać ważne dyskusje dotyczące misterium Eucharystii jako centrum życia chrześcijańskiego, debaty o Kościele jako Ludzie Bożym czy o zadaniach stojących przed świeckimi. Wciąż dla większości wierzących są to kategorie obce i niewiele mówiące. Natomiast – głównie za sprawą przedstawicieli Kościoła hierarchicznego i polityków – powracają w debacie jak bumerang pytania: czy aborcja ma być karalna, jak ograniczyć wolny rynek i na kogo głosować?”⁶⁴. Z tego powodu – zdaniem publicystów dziennika – Kościół coraz bardziej traci poparcie dla swojej działalności tak ze strony postępowej inteligencji, jak i zwykłych wiernych⁶⁵.

Postawa dziennikarzy „Gazety Wyborczej” wobec Kościoła jest zatem wysoce instrumentalna. Z jednej strony marzą oni o w pełni apolitycznym Kościele, przez co wzywają duszpasterzy do bezwzględnego „niemieszania się” do życia publicznego. Jednocześnie zaś z drugiej strony, choć jest to uzależnione od okoliczności i treści sporów o charakterze społeczno-politycznym, zarzucają Kościołowi niechęć do jednoznacznej oceny, co więcej, wymagają nawet od Kościoła reprezentowania i całego społeczeństwa, i „jedynie słusznego stanowiska” (które oczywiście wskażą sami publicyści dziennika).

W Roku Wielkiego Jubileuszu dziennikarze „Gazety Wyborczej” przestrzegają także swoich czytelników przed ogromnym niebezpieczeństwem zagrażającym Polsce – rządami Kościoła⁶⁶. Obawa przed stworzeniem przez Kościół państwa wyznaniowego jest tematem wielu publikacji, chociażby Zbigniewa Stawrowskiego⁶⁷ czy Romana Graczyka⁶⁸. Kościół, wypełniwszy swoją misję w czasach komunistycznego zniewolenia, u progu XXI wieku, jest w świetle owych publikacji instytucją zbędną, zagrażającą wolności i demokracji. „Jego przeciwieństwem [państwa neutralnego światopoglądowo – P. Lewandowski] jest państwo wyznaniowe. Mamy z nim do czynienia wtedy, gdy w pluralistycznym

⁶³ Por. J. Makowski, *Kościół w letargu*, dz. cyt., s. 35.

⁶⁴ Tamże.

⁶⁵ Por. tamże.

⁶⁶ Środki masowego przekazu eksponują to niebezpieczeństwo przede wszystkim w momentach walki o liberalne zapisy ustawowe, a także wobec wydarzeń, którym istotnie można przypisać dwuznaczną czy wręcz złą wymowę – tyle, że nie one stanowią o istocie rzeczy czy o poglądach większości. Por. A. Lepa, *Mity i obrazy*, Łódź 1999, s. 24; M. Howiecki, *Krzywe zwierciadło*, dz. cyt., s. 219.

⁶⁷ Por. Z. Stawrowski, *Okopy św. Wolności? Państwo neutralne i jego wrogowie*, GW 28.02.2000, s. 19–20.

⁶⁸ Por. R. Graczyk, *Demokratyczna asceza i jej wrogowie*, dz. cyt., s. 26–27; tenże, *Okopy św. Wolności? Czy państwo jest narzędziem?*, dz. cyt., s. 20–21; tenże, *Spór o „bez dogmatu”*. *Krytyka drażniąca i krytyka pożyteczna*, GW 13.07.2000, s. 14.

pod względem poglądów etycznych społeczeństwie jedna z grup [Kościół – P. Lewandowski] wykorzystuje instytucje państwowe, by narzucić innym swój system wartości⁶⁹. Z tego powodu publicyści „Gazety Wyborczej” czują się odpowiedzialni za uderzanie w dzwony na alarm: klerykalizacja ogarnia bowiem coraz większe obszary życia społecznego Polski⁷⁰. Zdaniem Mikołaja Lizuta bezsprzecznie związane jest to z faktem, że nasz kraj ma najwięcej powołań kapłańskich: co dwudziesty ksiądz na świecie i co czwarty kleryk w Europie to Polak⁷¹. Nie dziwi zatem opinia Jarosława Makowskiego: „Kościół w Polsce nie ma kłopotów z powołaniami kapłańskimi, co na tle Zachodu jawi się jako spektakularny sukces. Nasz katolicyzm posiada więc specyficznie klerykalny charakter⁷². Godna uwagi jest też sama definicja klerykalizmu, autorstwa irlandzkiego ks. Brendana Hobana, jaką przytoczono na łamach „Gazety Wyborczej”: „Przez klerykalizm [...] należy rozumieć mieszankę elitaryzmu, władzy i poczucia wyższości, które składają się na pojęcie «wyższej kasty». A to nie tylko hamuje osobisty rozwój kapłana [...], lecz sprawia, że księża nie umieją podejść otwarcie do spraw dzisiejszego świata⁷³. Językiem klerykalizmu więc są twierdzenia typu: „Kościół nie jest demokracją” lub „To ja jestem proboszczem⁷⁴. Publicysta dziennika powołuje się także na ks. Michała Czajkowskiego, który w pełni zgadza się z tezą, że polski Kościół jest sklerykalizowany. Jego zdaniem duchowni zbyt często pozwalają sobie na obrażanie swoich parafian: „Podziwiam tych – stwierdza ks. Michał Czajkowski – którzy mimo to nadal bardzo ofiarnie pracują dla Kościoła⁷⁵. Na łamach „Gazety Wyborczej” dziennikarze wzywają swoich czytelników, by nie dopuścili do opętania Polski „bezdusznym totalitaryzmem kościelnym”, zimno podporządkowującym wszystko i wszystkich „sztywnym dogmatom wiary⁷⁶”.

Poszukiwanie sensacji w życiu Kościoła

Żaden bodaj dziennik poruszający na swoich łamach wątki religijne nie dorównuje „Gazecie Wyborczej” tak pomysłowością w wyszukiwaniu, jak i barwnością w opisywaniu kościelnych sensacji. Zdaniem Doroty Pauluk ze spokojem sumienia zaryzykować można stwierdzenie, że żadna rewelacja z życia Kościoła i osób z nim związanych nie ujdzie uwadze dziennikarzy. Każda sensacja znajduje bowiem swoje miejsce na łamach pisma, nawet ta najbardziej nieprawdopodobna

⁶⁹ Z. Stawrowski, *Okopy św. Wolności? Państwo neutralne i jego wrogowie*, dz. cyt., s. 19n.

⁷⁰ Por. J. Makowski, *Kościół w letargu*, dz. cyt., s. 33.

⁷¹ Por. M. Lizut, *Potęga powołań kapłańskich*, GW 12.05.2000, s. 4.

⁷² J. Makowski, *Kościół w letargu*, dz. cyt., s. 33.

⁷³ Tamże.

⁷⁴ Por. tamże.

⁷⁵ Tamże.

⁷⁶ Tamże.

i pikantna – wszystko to zaś w tym celu, aby ośmieszyć duchowieństwo, a wier-nych zniechęcić do Kościoła⁷⁷.

9 stycznia 2000 roku odbył się VIII finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Oto, co można przeczytać w podtytule publikacji zapowiadającej to wydarzenie: „W najbliższą niedzielę wolontariusze Wielkiej Orkiestry spotkają się z ofiarnością, ale też z oskarżeniami o złe intencje i bezbożne czyny”⁷⁸. Nie trzeba zbyt długo czytywać się w ów artykuł, aby szybko zrozumieć, co dziennikarz „Gazety Wyborczej” miał na myśli, wypowiadając powyższe słowa. Z publikacji dowiadujemy się m.in. o proboszczu z Białegostoku, który wyprosił kwestujących uczniów za mur kościelny; o duszpasterzu z kościoła św. Krzyża w Łodzi, który odradzał wiernym „płacenie Owsiakowi, co propaguje prezerwatywy i też «róbta, co chceta»”; czy o proboszczu parafii Brzesk, który domagał się zakazu działalności Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy na terenie tamtejszej gminy, bo „piją piwo, co jest niewychowawcze”⁷⁹. W swoim artykule Andrzej Osęka nawiązał także do „Przystanku Woodstock”, organizowanego przez Jerzego Owsiaaka, na którym obecne są liczne grupy ewangelizacyjne związane z „Przystankiem Jezus”. Publicysta „Gazety Wyborczej” dowodzi, że ewangelizatorzy widzą w „Przystanku Woodstock” tylko i wyłącznie zagubienie moralne. „«Przystanki Woodstock» to «cywilizacja śmierci», gdzie błąkają się narkomani, sataniści, zadymiarze, krisznowcy i pijani bezbożnicy. Słowem – ludzie upadli”⁸⁰. Z powyższego artykułu czytelnicy dziennika dowiadują się zatem, że dla członków grup ewangelizacyjnych świat jest niezwykle prosty i dzieli się – zgodnie z tytułem publikacji – na niebo, w którym znajdują się członkowie „Przystanku Jezus”, i piekło, gdzie trafi młodzież zgromadzona przez Jerzego Owsiaaka⁸¹.

Innym przykładem krytyki Kościoła na łamach „Gazety Wyborczej” poprzez odwoływanie się do wątków sensacyjnych jest informacja prasowa opublikowana w dziale „Świat” pt. *Biskup zagrożony*⁸². Zajmuje się ona ruandyjskim bp. Augustinem Misago, który został oskarżony przez współplemieńców o udział w ludobójstwie dokonanym na plemienu Tutsi. Jak informuje Andrzej Piaseczny, w tej nieludzkiej zbrodni tylko od kwietnia do lipca 1994 roku zginęło blisko 800 tys. osób. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na sposób sporządzenia tej obszernej notatki informacyjnej. Otóż w pełni obiektywny reporter dziennika nie ma żadnej wątpliwości co do winy oskarżonego, mimo iż proces sądowy

⁷⁷ Por. D. Pauluk, *Kościół katolicki na łamach „Gazety Wyborczej”*, „Arcana” 1999 nr 1, s. 156.

⁷⁸ A. Osęka, *Piekło wasze, niebo nasze*, GW 7.01.2000, s. 16.

⁷⁹ Tamże.

⁸⁰ Tamże.

⁸¹ Por. R. Rewiński, *Woodstock razem z Jezusem*, GW 15–16.01.2000, s. 4; A. Draguła, „Woodstock” to nie Orkiestra, GW 21.01.2000, s. 20; W. Nowak, *Żary koło ziemi świętej*, GW 15–16.04.2000, s. 27.

⁸² A. Piaseczny, *Biskup zagrożony*, GW 11.05.2000, s. 10.

nie został jeszcze zakończony. Zdaniem dziennikarza „Gazety Wyborczej” bp Augustino Misago był jednym z głównych ludobójców w regionie Gikongoro, uczestniczył w zebraniach lokalnych władz, na których przygotowano mordy, osobiście przekazywał też bojówkarzom dziesiątki dzieci Tutsi. Z tego powodu Andrzej Piaseczny bezwzględnie domagał się dla oskarżonego kary śmierci⁸³. Szkoda tylko, że gdy miesiąc później bp Misago został zupełnie uniewinniony z zarzucanych mu czynów, na łamach „Gazety Wyborczej” opublikowano jedynie niewielką wzmiankę na ten temat⁸⁴.

W dniach 20–26 marca 2000 roku Ojciec Święty Jan Paweł II przebywał z jubileuszową pielgrzymką w Ziemi Świętej. Redakcja „Gazety Wyborczej” poświęciła temu wydarzeniu kilka obszernych, wartościowych publikacji⁸⁵. Niemniej i tym razem nie obeszło się bez wątków sensacyjnych. Już na początku pielgrzymki dziennikarze gazety roztrząsali przypadek żydowskiego ekstremisty, który doprowadził do kabalistycznej ceremonii rzucenia klątwy na Jana Pawła II⁸⁶. Zaraz potem dla publicystów dziennika najważniejszym wydarzeniem stał się fakt odmowy przez Papieża noszenia kamizelki kuloodpornej w trakcie pobytu w Ziemi Świętej⁸⁷. Krótkie chwile uznania względem Jana Pawła II bardzo szybko przysłoniła nagłośniona przez „Gazetę Wyborczą” tajemnicza historia ambulansu towarzyszącego konwojowi papieskiemu, z którego – na prośbę Stolicy Apostolskiej – usunięto gwiazdę Dawida⁸⁸. Należy również podkreślić fakt, iż redaktorzy dziennika poświęcili znacznie więcej reportaży z papieskiej pielgrzymki drugorzędnym zagadnieniom, jak choćby technicznym szczegółom organizacji pobytu Ojca Świętego w Ziemi Świętej czy podejmowanym przez izraelską policję środkom bezpieczeństwa, niż przedstawieniu czytelnikowi tego, co najbardziej istotne (przesłania Jana Pawła II, jego przemówień i homilii, symboliki gestów, a także wielkiego znaczenia pielgrzymki)⁸⁹.

⁸³ Por. tamże.

⁸⁴ Por. Agencja Reuters, *Biskup uniewinniony*, GW 16.06.2000, s. 11.

⁸⁵ Por. M. Lizut, *Na Górze Nebo*, GW 20.03.2000, s. 10; tenże, *Krucjata pokoju*, GW 22.03.2000, s. 1; tenże, *Wczoraj w Betlejem*, GW 23.03.2000, s. 1; tenże, *Msza u źródła*, GW 23.03.2000, s. 3; tenże, *Kazanie na Górze*, GW 25–26.03.2000, s. 1; tenże, *Boże, wybacz*, GW 27.03.2000, s. 1; M. Słowakiewicz, *Potrzebny brat bliźniak*, GW 24.03.2000, s. 8; tenże, *W domu Piotra*, GW 25–26.03.2000, s. 3; J. Hennelowa, *Spotkanie czasów*, GW 1–2.04.2000, s. 8.

⁸⁶ Por. Polska Agencja Prasowa, *Żydowski ekstremista*, GW 23.03.2000, s. 3.

⁸⁷ Por. M. Lizut, *Jan Paweł II bez kamizelki kuloodpornej*, GW 23.03.2000, s. 3.

⁸⁸ Z tego faktu wyprowadzono twierdzenie, że Jan Paweł II ma w swojej świątyni trzech biskupów z tą samą grupą krwi co on, tylko dlatego, że nie chce, aby – w razie potrzeby – w jego żyłach „popłynęła żydowska krew” (por. M. Słowakiewicz, *W spornym mieście*, dz. cyt., s. 8).

⁸⁹ Por. M. Słowakiewicz, M. Lizut, *Czekając na starego przyjaciela*, GW 18–19.03.2000, s. 8; M. Lizut, J. Turnau, *Do Źródła*, GW 18–19.03.2000, s. 8; T. Masri, *Papież wesprze pokój*, GW 21.03.2000, s. 2; M. Słowakiewicz, *Inny Papież, inny świat*, GW 21.03.2000, s. 10; tenże, *Prawo wszystkich narodów*, GW 23.03.2000, s. 3; tenże, *Za dużo oczekiwań*, GW 23.03.2000, s. 4; M. Lizut, *Święta ziemia, święte miasto Jerozolima*, GW 30.03.2000, s. 1.

Posmak sensacji mają także wszelkie tematy związane z zachowaniem duchownych, zwłaszcza gdy odbiega ono od powszechnie przyjętego zwyczaju – wszystko zaś po to, aby ośmieszyć przedstawicieli Kościoła, podkreślić ich słabości, wykazać intelektualne ubóstwo czy ograniczoność. Z publikacji „Gazety Wyborczej” można poznać chociażby ks. Kazimierza Barzyckiego, który uważa, że „zbawienie najłatwiej osiągnąć za pomocą kostki Rubika [...]. Układanie kostki jest jak modlitwa. Każda ścianka i każdy kolor coś znaczą: praktyki religijne, przykazania, jałmużnę, post”⁹⁰.

Na odnotowanie zasługuje także proceder naciągania lub przekręcania informacji przez dziennikarzy „Gazety Wyborczej” po to, by uczynić je bardziej sensacyjnymi i chwytliwymi. Za przykład posłużyć mogą m.in. doniesienia prasowe dziennika, jakoby przewodniczący Konferencji Episkopatu Niemiec domagał się ustąpienia papieża Jana Pawła II ze względu na jego wiek i stan zdrowia⁹¹. Podając taką informację, publicysta „Gazety Wyborczej” powołuje się na wypowiedź bp. Karla Lehmana dla niemieckiej rozgłośni radiowej „Deutschlandfunk”: „Osobiście ufam Papieżowi, że jeśli poczuje, że nie będzie już w stanie w sposób odpowiedzialny kierować Kościołem, będzie miał siłę i odwagę powiedzieć: «Nie mogę już tego pełnić»”⁹². Najlepszym komentarzem do powyższego wydaje się orzeczenie rzecznika niemieckiego Episkopatu dr. Rudolfa Hammerschmidta, w którym zauważył, że poprzez wyrwanie z kontekstu słów bp. Karla Lehmana dziennikarze w nieodpowiedzialny i niedopuszczalny sposób zniekształcili jego wypowiedź⁹³.

Zakończenie

Wpływ środków masowego przekazu na stan świadomości społecznej, zwłaszcza na postawy i zachowania ludzi, jest ogromny i stale rośnie. Jak wykazały badania socjologiczne, przynajmniej 75 proc. społeczeństwa całą wiedzę o życiu i rzeczywistości bezkrytycznie i bez głębszego zrozumienia czerpie wyłącznie z mass mediów⁹⁴. Żadnej wątpliwości nie budzi zatem fakt, jak wielką rolę odgrywa sposób przedstawiania Kościoła w środkach masowego przekazu, tym bardziej, gdy do czynienia mamy z dziennikiem uważanym za jeden z najbardziej wpływowych i opiniotwórczych w Polsce.

Liczba publikacji dziennika poświęconych Kościołowi niezbitnie świadczy o tym, że dziennikarze i redaktorzy „Gazety Wyborczej” traktują Kościół jako swojego znaczącego „konkurenta”, który ma wielką siłę oddziaływania na polskie

⁹⁰ J. Krysowata, M. Fabjański, *Postawiłem na Stwórcę*, GW 14.01.2000, s. 17.

⁹¹ Por. J. Pawlicki, *Emerytura dla papieża*, GW 20.10.2000, s. 9.

⁹² Tenże, *Kto na emeryturę?*, GW 21–22.10.2000, s. 7.

⁹³ Por. T. Sotowska, *Bp Lehmann nie sugerował ustąpienia Papieża*, „Wiadomości Katolickiej Agencji Informacyjnej” 2000 nr 3, s. 3.

⁹⁴ Por. M. Hłowiecki, *Krzywe zwierciadło*, dz. cyt., s. 209.

społeczeństwo. Zamiast otwartej walki z Kościołem konsekwentna publicystyka dziennika podejmuje próbę osłabienia go od wewnątrz. Drogę wiodącą do takiego celu stanowi przede wszystkim kształtowanie umysłu, świadomości oraz opinii tzw. „liberalnych katolików”.

Analiza materiału prasowego pozwala wnioskować, że owi „liberalni katolicy” będą głosili swoją przynależność do Kościoła katolickiego, może nawet aktywnie uczestniczyli w życiu religijnym swojej wspólnoty parafialnej, przy jednoczesnym kwestionowaniu podstawowych zasad wiary godzących – jak przekonuje redakcja „Gazety Wyborczej” – w wolność współczesnego człowieka.

Lansowany w „Gazecie Wyborczej” liberalizm przejawia się w kreowaniu fałszywego obrazu Kościoła. To niepokojące zjawisko wiąże się przede wszystkim z tym, że publicyści dziennika przedstawiają religię i jej przejawy, a tym samym Kościół, na niewłaściwych poziomach komunikacji. Kwestie związane z Kościołem omawiają bowiem przede wszystkim na płaszczyźnie ideologicznej i politycznej, pomijając zaś niezwykle ważny poziom aksjologiczny.

„Gazety Wyborczej” walka z Kościołem, czy – jak zapewne wołałaby to określić redakcja dziennika – walka o liberalizację polskiego katolicyzmu trwa. Obraz Kościoła i wizja moralności chrześcijańskiej tworzone na łamach „Gazety Wyborczej” pozostają narzędziem owej walki.

Bibliografia

- Artykuły zamieszczone w *Gazecie Wyborczej* z roku 2000 (konkretne dane w przypisach).
- Braun J., *Potęga czwartej władzy. Media, rynek, społeczeństwo*, Warszawa 2005.
- Filas R., *Czytelnictwo prasy u progu Roku 2000*, „Zeszyty Prasoznawcze” 43 (2000) nr 1–2, s. 206–222.
- Grodzki R., *Michnik Adam*, [w:] *Britannica. Edycja polska*, red. W. Wołarski, t. 26, Poznań 2002, s. 294–296.
- Grzybczak J., *Społeczny klimat wokół polskich mediów w latach 1989–1999*, „Zeszyty Prasoznawcze” 43 (2000) nr 3–4, s. 7–18.
- Howiecki M., *Krzywe zwierciadło. O manipulacji w mediach*, Lublin 2003.
- Howiecki M., *Obraz chrześcijaństwa w mediach. Refleksje dziennikarza*, [w:] *Chrześcijaństwo jutra. Materiały II Międzynarodowego Kongresu Teologii Fundamentalnej*, red. M. Rusecki i in., Lublin 2001, s. 95–121.
- Howiecki M., *Strażnicy, żeglarze i błazny. Autorytety i media*, „Ethos” 10 (1997) nr 1 (37), s. 64–73.
- Kozacki P., *Wielka szansa dla Kościoła*, „W Drodze” 1999 nr 9, s. 4–15.
- Lepa A., *Mity i obrazy*, Łódź 1999.
- Lepa A., *Świat manipulacji*, Częstochowa 1997.
- Madera A. J., *Fenomen „Gazety Wyborczej”*, „Środkowoeuropejskie Studia Politologiczne” 2003 nr 1, s. 153–171.
- Olędzki J., *Kościół w polskich mediach*, „Przegląd Powszechny” 122 (2005) nr 7–8, s. 165–173.

- Pauluk D., *Kościół katolicki na łamach „Gazety Wyborczej”*, „Arcana” 1999 nr 1, s. 151–158.
- Ratzinger J., *Sól ziemi. Chrześcijaństwo i Kościół katolicki na przełomie tysiącleci. Z kardynałem Josephem Ratzingerem – Benedyktem XVI rozmawia Peter Seewald*, Kraków 2005.
- Skórzyński P., „Gazeta Wyborcza” – narodziny systemu władzy, „Arcana” 1997 nr 14 (2), s. 10–25.
- Sonczyk W., *Zmiany na rynku i ewolucja formuły wydawniczej prasy codziennej w Polsce 1990–2004. (Próba charakterystyki i oceny)*, „Studia Medioznawcze” 2005 nr 4, s. 11–25.
- Stachowiak P., *Dylematy zaangażowania. Kościół katolicki wobec wyborów parlamentarnych i prezydenckich w Polsce 1989–2001*, „Przegląd Politologiczny” 8 (2003) nr 1, s. 75–88.
- Ziemkiewicz R. A., *Michnikowszczyzna. Zapis choroby*, Lublin 2006.

Streszczenie

„Gazeta Wyborcza” uważana jest za jeden z najbardziej wpływowych i opiniotwórczych polskich dzienników. Od początku swojego istnienia systematycznie publikuje artykuły na tematy ściśle związane z Kościołem. W czasie Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 na łamach „Gazety Wyborczej” opublikowano 677 tekstów dotyczących Kościoła, jego duszpasterzy i wiernych, tekstów poruszających kwestie etyki i moralności chrześcijańskiej.

W materiale prasowym zamieszczonym na łamach „Gazety Wyborczej” w Roku Wielkiego Jubileuszu w sposób jednoznaczny rysuje się wizja Kościoła podzielonego i skłóconego. Brak wewnętrznej jedności redaktorzy dziennika dostrzegają tak między samym duchowieństwem, jak i między duchowieństwem a wiernymi. Redakcja dziennika, nagłaśniając rzekomy podział wewnętrzny Kościoła, wskazuje jednocześnie na konieczność jego dialogu z mentalnością liberalną. Stąd też dziennikarze kreują na łamach dziennika symbole promowanego przez siebie dialogu, tzw. „ciepłe twarze” Kościoła.

Z publikacji „Gazety Wyborczej” w Roku Wielkiego Jubileuszu wyłania się również wizja Kościoła jako swoistej grupy socjologicznej i specyficznej formacji politycznej. Dla jego określenia redaktorzy dziennika posługują się najczęściej takimi terminami, jak: „monarchia”, „forteca”, „twierdza”, „mocarstwo”, „sztab”, „urząd” czy „federacja”.

„Gazeta Wyborcza” znana jest także z pomysłowości w wyszukiwaniu, jak i barwności w opisywaniu kościelnych sensacji. Każda rewelacja z życia Kościoła i osób z nim związanych nie uchodzi uwadze dziennikarzy i znajduje swoje odzwierciedlenie w licznych doniesieniach prasowych, reportażach czy felietonach. Trzeba dodać, że te „sensacyjne” informacje nierzadko nie mają żadnego odzwierciedlenia w rzeczywistości. Ukazywanie afer i sensacji w Kościele jest działaniem celowym, ma za zadanie ośmieszyć duchowieństwo, a wiernych zniechęcić do Kościoła.

Słowa kluczowe

„Gazeta Wyborcza”, Kościół, Wielki Jubileusz Roku 2000, środki masowego przekazu

Summary

The Church in the publications of „Gazeta Wyborcza” during the Great Jubilee of the Year 2000

„Gazeta Wyborcza” is considered to be one of the most influential and opinion-generating Polish newspapers. Since its inception, it regularly publishes articles on topics closely related to the Church. During the Great Jubilee of the Year 2000 „Gazeta Wyborcza” published 677 texts on the Church, its pastoral leaders and faithful, texts broaching issues of ethics and Christian morality.

In the press material published in „Gazeta Wyborcza” in the Year of the Great Jubilee a vision of a divided and dissented Church, is clearly drawn. The journal editors recognize lack of internal unity among the clergy, as well as between the clergy and the faithful. The editors, while emphasizing the alleged internal division of the Church, point to the need for dialogue with liberal mentality. Hence, the journalists create in the daily paper symbols of this dialogue, which are promoted by them, the so called „soft faces” of the Church.

From the publications of „Gazeta Wyborcza” in the Year of the Great Jubilee a vision of the Church emerges as a kind of sociological and specific political formation. To define this, the journal editors usually use terms such as monarchy, fortress, stronghold, world power, headquarters, department or federation.

„Gazeta Wyborcza” is also known for its ingenuity in finding and vividly describing ecclesiastical sensations. Each revelation from the life of the Church and the people associated with it does not go unnoticed by the journalists and is reflected in numerous press reports, coverages and newspaper columns. It should be added that the „sensational” information often has no reflection in reality. Showing the scandals and sensationalism in the Church is an intentional activity and is designed to ridicule the clergy and to discourage the faithful in regard to the Church.

Keywords

„Gazeta Wyborcza”, the Church, the Great Jubilee of the Year 2000, instruments of social communication